

Nr. akt Kps 132/46. PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA. Dnia 26 listopada 1946 r. Sąd grodzki w Zamościu w osobie sędziego W. Mazurka z udziałem protokolanta apl. Z. Tyborowskiego przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk., - świadek zeznał, co następuje:-----

Imię i nazwisko: Jadwiga Klandel. Wiek: 32 lat. Imiona rodziców: Piotr i Elżbieta. Miejsce zamieszkania: Sitaniec gm. Wysokie. Zajęcie: przy bracie. Wyznanie: rzym. kat. Karalność: -. Stosunek do strofi: -----
W grudniu 1942 r. Niemcy wysiedlali Sitaniec. Wszystkich wysiedlonych odtransportowano na kilka dni do Zamościa, a następnie przewieziono do Oświęcimia. Raz z innymi znalazłem się i ja w Oświęcimiu. Obchodzono się z nami b. źle. Urządzano blisko 3-godzinne apele, podczas których wszyscy musieli stać nieruchomo, a za najmniejsze poruszenie się bito gumą lub kijem. Niektórych więźniów wzywano do badania, podczas których bito nie raz do utraty przytomności. Znałem jedną starszą kobietę imieniem Felagja (nazwiska nie pamiętam), której podczas badania wybito kilka przednich zębów. Obecnie zbliżanie się Armii Czerwonej, Niemcy rozpoczęli wywożenie niemieckich Rzeszy więźniów do Rzeszy. W ten sposób znalazłem się w Ravensbrück, skąd po 2 tygodniach przydzielono mnie do fabryki "Siemens" (przedmieście Berlina). Podczas pobytu w Ravensbrück nie umieszczano nas w blokach, lecz początkowo przez 3 noce trzymano pod gołym niebem, chociaż był to koniec sierpnia i noce były bardzo zimne. W fabryce "Siemens" każdy musiał wyrobić oznaczoną mu normę, a ci którzy swej normy nie wykonali, nie dostawali zupy, a nawet niektórzy byli bici. W marcu 1945 r. fabryka "Siemens" została zbombardowana i nas przeniesiono do obozu męskiego w Sachsenhaus. Ze względu na zbliżanie się wojsk alianckich, Niemcy ewakuowali nas z Sachsenhaus, pędząc pieszo w kierunku bardziej na zachód. Widziałam na własne oczy, jak Niemcy zastrzelili mężczyznę, który z powodu wyczerpania nie był w stanie iść. Na drodze napotykaliliśmy wiele trupów

ludzi, zabitych przez Niemców w czasie ewakuacji naszego obozu z Sachsenhaus. W okolicy miasta Schwerin uwolnił nas od Niemców patrol amerykański.

Odczytano.- Świadek: (-) J.Klamdel. Sędzia Grodzki:(-) W.Mazurek.

Protokolant: (-) Z.Tyborowski.

SM.



Z oryginalnego egzemplarza

Jan Szmaj
Jan Szmaj

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów